

2998



1148.

SPRAWOZDANIE

O STANIE NAUKOWYM

C. K. GIMNAZYZYUM Ś. ANNY

W KRAKOWIE

z roku szkolnego 18⁵⁰/51.

— 00000 —

POPREDZA:

PRZEGLĄD LITERATURY RZYMSKIEJ

ROZPRAWA

napisana przez Prof. Dra Adolfa Mułkowskiego.

— 00000 —



KRAKÓW

W Drukarni Uniwersyteckiej

1851.

STRAWDON

W. STRAWDON

C. E. STRAWDON & SONS

W. STRAWDON

W. STRAWDON

POTTER

STRAWDON & SONS

STRAWDON

STRAWDON & SONS



STRAWDON

STRAWDON & SONS

STRAWDON

PRZEGŁAD

LITERATURY RZYMSKIEJ.

OKRES PIÉRSZY.

Wzrost literatury aż do czasów Cyclerona.

Rzymianie do końca pierwszej wojny punickiej (r. 241 przed Chr.) nie mieli żadnej literatury. Były już wprowadzone u nich dawniej znane pieśni biesiadne, w których opiewano czyny sławnych mężów; były pieśni kapłanów Marsa (*Salii*), zwane *axamenta*; były tańce uroczyste bez śpiewów, które (w r. 364 przed Chryst.) jako środki błagalne z Etruryi wprowadzono do Rzymu; były widowiska żartobliwej treści (*fabulae Atellanae*), w których znakomita młodzież rzymska popisywała się z dowcipem; były *ludi Osci* z niezgrabnymi żartami; były pieśni śpiewane przy uroczystościach wiejskich (*versus Fescennini*); były roczniki, które spisywali kapłani (*Annales pontificum*, *Annales Maximi*), były *libri lintei* czyli wykazy konsulów i ważniejszych wypadków;—lecz to wszystko uważać tylko można za słabe pierwiastki umysłowego wykształcenia ludu rzymskiego. Dopiero gdy Rzymianie rozszerzyli swe podboje do niższej Italii (od r. 338 przed Chr.) i do Sycylii (264—241 przed Chr.), toż gdy w wojnie Illiryjskiej (230 przed Chr.) bliższą zabrali znajomość z Grekami i przypuszczeni byli do uczestnictwa w igrzyskach Istmickich, wtedy z wolna zaczęli zwracać uwagę na wykształcenie języka i stylu.

Livius Andronicus, niewolnik grecki z Tarentu, później od pana swego *Liviusa Salinatora* wolnością udarowany, pierwszy wystąpił (240 przed Chr.) z łacińskim tłumaczeniem lub naśladowaniem tragiedyj greckich i przełożył *Odyseę*. Za jego przykładem poszedł *Cn. Naevius* z Kampanii (235 przed Chr.), równie na literaturze greckiej wykształcony. Przerabiał on z greckiego języka tragiedye i komedye, i napisał poemata historyczne *de bello Punico primo*; lecz ponieważ, wzorem dawniej komedyi greckiej, nazbyt śmiało rzymskich panów, zwłaszcza Scypiona i Metellów dotykał, zmuszony był z Rzymu ustąpić i w Utyce na wygnaniu umarł. Za jego czasów w ciągu drugiej wojny punickiej (218—201 przed Ch.) zjawili się także pierwsi kronikarze rzymscy, *Q. Fabius Pictor* i *L. Cincius Alimentus*, lecz tym i na historycznej krytyce zbywało, i w stylu ich widać jeszcze było niezgrabne początki.

Naprzód poezją podniósł swém piórem *Q. Ennius*, rodem z miasta Rudiae w Kalabryi, którego Rzymianie ojcem poezyi swojej nazywali (żył od r. 239—169 przed Chr.). Około roku 204 przed Chr. sprowadził go do Rzymu *M. Cato* (Censorius) i zaszczycał go swą przyjaźnią równie jak Scypionowie, *M. Fulvius* i inni. *Ennius* układał swe tragiedye na wzór *Eurypidesa*; pisał także *Satyras*, czyli wiersze rozmaitej miary i rozmaitej treści, *Annales* w 18 księgach, historyczną epopeję, w której pierwszy raz użył hexametru, poemata *Scipio* wierszem trochaicznym, i komedye; przełożył także dzieło *Euhemera* o Bogach. Lecz jakkolwiek przewyższył *Naeviusa*, nie zaspokoił jednak wykształceńszego smaku. Współczesnymi *Enniusowi* byli dwaj pisarze komedyi: *Plautus* (um. 184 przed Chr.), który odznaczył się piękniejszym językiem i prawdziwie komicznym humorem, lubo zbyt często w grube żarty wpada; i *Caecilius Statius* z Galii przedalpejskiej (um. 168 przed Chr.), po którym zostały nam tylko tytuły i ułamki 45 komedyi. Obydwa ci pisarze przerabiali greckie dzieła *Menandra*, *Difila*, i innych

nowszej komedyi pisarzów, lecz Caecilius z mniejszym talentem i nie tak pięknym językiem.

Te wszystkie prace były owocem naukowego badania greckiej literatury, którą już od czasów drugiej wojny punickiej Grecy wyzwolenicy w Rzymie upowszechniali. Jednak nie wielu było Rzymian, którzy się mogli swobodnie literaturze greckiej oddawać, i mały ona wpływ wywierała na naród; powszechnie bowiem prawdziwy Rzymianin zajmowanie się naukami i sztukami greckimi za fraszki niepotrzebne uważał. Wśród ciągłych walk, pełnych znoju, kłopotów i ogromnych przez kilka wieków wysień, charakter rzymski nabrał surowej powagi. Ztąd Rzymianin to tylko cenik, co miało związek z publicznymi sprawami w pokoju lub wojnie, i co dotyczyło rządu, owej dość szczęśliwej naówczas mieszaniny demokratycznych i arystokratycznych zasad, gdzie i demokratyczna swawola i arystokracji wyniosłość znajdowały hamulec, a pełne dumy przekonanie o świetnych zwycięstwach czyniło Rzymianina w każdym kroku uroczystym i pełnym powagi. Tym sposobem powstała walka między poszanowaniem ojczystych zwyczajów a umysłową potrzebą. Ten sam Cato, który drugim wyrzucał, iż się poetami otaczali, ów Cato w późnym już wieku przykładał się z zapalem do literatury greckiej. Jeszcze większą wziętość pozyskał język grecki w Rzymie od owego czasu, kiedy Macedonia rzymską prowincją została (r. 168 przed Chr.), a wkrótce potem tysiąc najznakomitszych Achajczyków wezwano do Rzymu, i przez 17 lat po różnych miastach w Italii jako więźniów trzymano; toż gdy w roku 155 przed Chr. *Carneades* akademik, *Critolaus* perypatetyk i *Diogenes* w poselstwie z Aten do Rzymu przybyli, i w obec najznakomitszych obywateli o wymowie i filozofii rozprawiali; a nakoniec gdy około r. 154 przed Chr. *Crates* (rodem z Mallos w Cocylii) jako poseł Attala króla Pergamu przybył do Rzymu, i tam po złamaniu nogi dłużej pozostać zmuszony, najznakomitszych Rzymian zabawiał wyjaśnianiem

greckich poetów. Z *Panaetiusem* stoikiem i *Polybiusem* żył w ścisłej przyjaźni Laelius, Scipio Aemilianus i inni. Za przykładem Cratesa zaczęli grammatycy Rzymscy już nie greckich, lecz ojczy-
stych poetów czytywać, objaśniać, i przez to znajomszymi ich czy-
nić. Raz jeszcze surowy obyczaj Rzymski powstał przeciw cu-
dzoziemskim sztukom; uchwała Senatu z r. 161 przed Chr. wy-
gnała z Rzymu greckich filozofów i retorów. Miejsce ich zajęli
rzymscy retorowie, lecz i tym szkoły r. 93 przed Chr. zamknięto.

Wszelako tak już zasmakowali Rzymianie w utworach greckiego
jeniuszu, iż uchwały rządowe wpływu literatury greckiej zatamować
nie mogły. Kiedy przedtém wyzwoleńcy tylko i niskiego stanu lu-
dzie zajmowali się naukami, trudnił się teraz niemi rycerskiego stanu
człowiek, *C. Lucilius*, dziad Pompejusa. On był twórcą rzymskiej
satyry, Grekom wcale nieznanój, lecz pod względem ducha i celu
w greckiej komedyi źródło swe mającej, i w niej z dowcipem
i uszczypliwością karmił występki i śmieszności swego wieku. Al-
bowiem wtenczas, po zburzeniu Koryntu i Kartaginy (146 przed Chr.)
szerzyła się coraz więcej żądza używania dóbr, z tylu trudami
nagromadzonych, a ściśle dawniej przestrzegana różnica pomiędzy
stanami już zaczęła znikać, od czasu jak Grachowie przeciw możnych
(nobiles) przewadze powstali. *P. Terentius* z Kartaginy, Scypiona
i Laeliusa przyjaciel, przerabiał greckie komedye Menandra i innych,
w języku tak czystym i pięknym, iż owym dwom przyjaciółom przy-
pisywano udział w jego pracach; a współczesny Terentiusowi *L.*
Afranius zamiast greckich charakterów i zwyczajów (comoediae
palliatae), rzymskie zaczął przedstawiać (fabulae togatae, taberna-
riae). W tym samym czasie podnieśli tragiedyą *M. Pacuvius*
z Brundisium, siostrzeniec Ennius, i współczesny mu *L. Attius*,
przyjaciel Dec. Brutusa, konsula w r. 138 przed Chr. Oba ci pisa-
rze naśladowali równie greckich tragików, ale téż i z rzymskich
dziejów wypadki (fabulae praetextatae) przedstawiali na scenie.

Tymczasem wymowa, znajdując dla siebie żywioł w formie rządu i obudzonych na nowo walkach między stronnictwami, wzrastała swobodnie i wnet wyprzedziła inne sztuki piękne. Pierwszym prawdziwym mówcą był *M. Cato* (kons. 195. cens. 184. um. 149 przed Chr.); takim go mieni Cycero, i lubo w 150. mowach jego nie widzi wykształconego języka, okrągłości peryodów i przyjemnego brzmienia, wszelako znajduje zkadinał wszystkie wielkiego mówcy zalety. Wśród znacznej liczby mówców odznaczył się szczególniej *Serv. Sulpicius Galba* (kons. 108 przed Chr.), następnie *Tib. i C. Gracchus* (133–121 przed Chr.), tudzież *Q. Catalus* (102 przed Chr.). Lecz największymi i prawie doskonałymi mówcami byli *L. Licinius* (kons. 95 przed Chr.) i *M. Antonius* (99 przed Chr.). Niektórzy z tych mówców korzystali już z nauki greckich retorów, jak np. *Tib. Gracchus* miał się kształcić pod Diofanesem: mniemano nawet, iż więcej zasilalo umysł ćwiczenie się w greckich mowach, aniżeli w łacińskich, dla których około r. 93 przed Chr. *Plotius Gallus* najprzód otworzył szkołę. Lecz takie panowało uprzedzenie do literatury greckiej, iż mówcy, nie wyłączając nawet Cycerona, musieli z jęj znajomością ukrywać się przed ludem.

Obok wymowy Prawoznawstwo torowało szczególniej drogę do wysokich urzędów; odznaczył się w tym przedmiocie *S. Aelius Paetus* współczesny Enniusowi, a po nim szczególniej *M. Cato Censorius* i współczesny temuż *P. Mucius Scaevola*, *M. Nanilius* (kons. 150. przed Chr.) i *Q. Mucius Scaevola* przyjaciel mówcy Crassusa. Historyą także zajmowali się znakomici mężowie *Cato*, *L. Calpurnius Piso* (kons. 133. przed Chr.), *L. Coelius Antipater*, *C. Fannius* (około r. 124 przed Chr.) Poeta Attius pisał także historyczne poema *Annales*. Ci wszyscy jednak trzymali się sposobu dawnych jałowych kronikarzy, nie wyjmując nawet Katona; któremu Cycero wielkie oddaje pochwały; jeden *Caelius Antipater* stanął nieco wyżej od innych. Pamiętniki dyktatora *L. Corneliusa Sulli* (Com-

mentarii de rebus suis) mogły zawierać szacowne wiadomości, lecz nie odznaczały się pewnie sposobem przedstawienia wypadków, *Q. Valerius Antias* napisał także roczniki, w 74. księgach, które z powodu obszerności ceniono.

O K R E S D R U G I.

Złoty wiek Literatury za czasów Cycerona i Augusta.

C Z A S Y C Y C E R O N A.

Jak w Atenach zewnętrzne wstrząśnienia polityczne postawiły wymowę na wysokim stopniu doskonałości, tak i w Rzymie wzrastała wymowa wpośród wałk, które z sobą toczyły stronnictwa w ostatnich rzeczywospolitéj czasach. Po mówcach, jakimi byli Crassus i Antonius, z pomiędzy wielu znakomitych największym był *Q. Hortensius*. Lecz wkrótce, równie jego jak wszystkich dawniejszych i późniejszych mówców przewyższył *M. Tullius Cicero*, gdyż nie saméj wyłącznie poświęcił się wymowie, lecz się kształcił we wszystkich greckich naukach i sztukach, a szczególnie w filozofii. Oprócz Demostenesa, żaden mówca nie może z nim waleczyć o pierwszeństwo w szczęśliwém dobraniu wyrazów dla każdego przedmiotu i nadaniu mowie barwy stósownéj; czyli to w rzeczach namiętnych, rozczulających, wzniosłych, czy to w rzeczach prostych i zwyczajnych, zawsze jest mistrzem. Wszakże w jego wymowie przeważa uczucie, a w Demostenesie rozum; ztąd, zdaje się, Cycero więcej przyrodzeniu był winien, Demostenes sztuce; i dla tego we wszystkich krasomowskich obrazach jest bogatszym i bujniejszym, albo jak niektórzy współczesni sądzili, szumniejszym aniżeli Demostenes: lecz o ile Rzymianin mniej był czułym na wdzięki wymowy, o tyle przy swéj uroczystej powadze mocniejszych wymagał wzruszeń, aniżeli pełen żywości Ateńczyk. Obok Cycerona zyskiwali pochwały: *M. Coelius Rufus*, *C. Licinius Calvus*, a szczególnie *C. Julius Caesar*,

który może byłby najniebezpieczniejszym Cycerona współzawodnikiem, gdyby dumie jego wojenne zdolności nie wskazały nowej drogi.

Lecz Cycero w innych także przedmiotach udoskonalił rzymską literaturę. Od czasu wygnania swojego (r. 56 przed Chr.) usuwał się z wolna od spraw publicznych i naukowými zajmował się pracami; wtenczas to w retorycznych i filozoficznych pismach podał nam wzór doskonały naukowych wykładów, a listy jego są tak wybournym w tym rodzaju utworem, że nie tylko rzymska ale i grecka literatura poszczycić się drugim takim nie może. We wszystkich pismach jego odbija się krasomowski talent, a osobiłwie w trzech księgach *de Oratore*, w których pod względem obfitości i świetności stylu, najbardziej do Platona się zbliża; téż same zalety mają dzieła jego *Orator* i *Brutus*. W listach jego także *ad familiares* po krasomowsku styl jest wygładzony; gdy tymczasem w listach *ad Atticum* widać proste i niewymuszone przyjacielskie zwierzenie; filozoficzne pisma Cycerona są pod względem treści najslabsze.

Po Cyceronie najwięcej zasług w literaturze rzymskiej ma *Julius Caesar*, który nie tylko język wykształcił i oczyścił, ale mu nadał wiele wdzięku i lekkości. W dziełach *de bello Gallico et Civili* miłém opowiadaniem wyrównywa Herodotowi, lecz go przewyższa daleko wytwornością stylu. Pod tym względem najbliższym Cezara jest *Cornelius Nepos*, zwłaszcza w życiu Attyka, jakkolwiek treść innych żywotów nie wielką ma wagę. Lecz jako dziejopis pierwszego rzędu, w ostatnich latach Cycerona albo raczej po jego śmierci dopięro, wystąpił *C. Crispus Sallustius*, i zbliżył się bardzo do Tucydyesa, który był jego wzorem pod względem obfitości i jedrności myśli, tudzież pod względem zwięzłego wykładu. Jakkolwiek ubiegając się za dawnými sposobami mówienia, i popisując się z zasadami staro-rzymskiej cnoty, z którą życie jego było w sprzeczności, nie dopiął zamierzonego celu; wszelako na podziwienie tym więcej zasługuje, że godnego nie miał poprzednika: bo nawet *L. Si-*

senna, najlepszy z poprzednich historyków nie odpowiadał sprawiedliwym znawców żądaniom. *Luccejus* pisał historią *italici belli et civilis*, lecz trudno osądzić, czyli pochwały, których mu Cycero nie skąpi, wypływały rzeczywiście z przekonania, czyli téż Cycero chciał tym sposobem Luccejusa dla swych celów pozyskać. *L. Luculius*, zwycięzca Mitrydatesa napisał historią wojny ze sprzymierzeńcami w języku greckim; *M. Brutus* zrobił wyciągi z historycznych dzieł Polibiusa i innych; *Laelius Tubero*, który Q. Cyceronowi jako namiestnik jego towarzyszył do Azji, ułożył historią rzymską; lecz, jak się zdaje, i jeden i drugi pracami swémi nie zjednali sobie znakomitego miejsca wśród dziejopisarzy.

Przeciwnie poezya mało wydała owoców; czas epopei, komedy i tragiedi już przeminął. Poema naukowe, które ułożył *Lucretius*, błyszczące w niektórych miejscach iskrami poetycznego jenuiszu, więcej do filozofii należy; tylko pieśni *Catulla* zajmują pełnością uczucia i miłém, powabném obrazowaniem; obok niego, zdaniem starożytnych, mógł stanąć mówca *Calvus* w swoich erotycznych pieśniach. W czasie jednak, kiedy proza zupełnie się wydoskonaliła, na pieśniach Lukrecjusza i Katulla znać było pleśń dawną, podobnie jak na wierszach Cycerona. Dopiero wiek następny miał wydać poetę, który język poetycki do téj wzniosł doskonałości, jakiej proza już dosięgła. W miejsce komedyi zjawił się nowy rodzaj dramatu, zwany *Mimi*, w którym charaktery domowego życia przy pomocy giestów komicznie przedstawiano, lecz dla uciechy ludu rzymskiego przeplatano zbyt często grubémi i gminnémi żartami. Ten rodzaj dramatu wykształcili *Cn. Matius*, *Dec. Laberius* i *Publius Syrus*; wszelako pomimo wtrąconych zdań moralnych nie zrobili z niego szlachetniejszego poezyi utworu. *M. Terentius Varro Atacinus* (z Galli Narbońskiéj) przetłumaczył *Argonautica* Apolloniusa z Rhodos, a w przekładzie tym, o ile sądzić można z ułamków, już daleko czystszym odznacza się językiem. Jakkolwiek żadnego celującego poety

nie masz w tym okresie, nie zaniedbywano jednak tego przedmiotu choćby tylko dla tego, by w właściwej mowie nabrać łatwości i uczy-
nić ją dźwięczniejszą. Nie tylko Cicero i Calvus wiersze składali,
lecz *Hortensius* także *Q. Lutatius Catulus* i *Jul. Caesar*; dwaj
przedostatni erotyczne pisali poezye.

W tym czasie liczba grammatyków czyli uczonych (literati, lite-
ratores) tak wzrosła, iż było 20 szkół w Rzymie przez nich utrzy-
mywanych, które licznie odwiedzano. Grammatycy ci byli to po
większej części Grecy, którzy jako niewolnicy przybywali do Rzymu,
a później wyzwoleni otwierali szkoły, uczyli synów najznakomitszych
Rzymian i coraz więcej znajomość literatury greckiej rozszerzali. We-
dług Swetoniusza najslawniejszymi byli następujący: *M. Antonius*
Gnipho, którego nawet Cicero słuchał będąc już pretorem, *Orbi-*
lius, *Attejus* z Aten z przezwiskiem *Philologus*, przyjaciel Sallu-
styusa, *Valerius Cato*, ceniony więcej jako poeta i nauczyciel poe-
zyi, *Cornelius Epicadus* wyzwoleniec dyktatora Sulli, którego com-
mentarios ukończył, *Staberius Eros* nauczyciel Brutusa i Kassiusa,
Curtius Nicia przyjaciel Pompejusa i Cicerona; a pomiędzy reto-
rami *Sext. Clodius* i *Q. Cornificius*, kolega Cicerona na Auguro-
stwie, któremu Qwintylian *Rhetorica ad Herennium* przypisuje.
Wkrótce weszło także w zwyczaj, iż każdy starający się o wyższe
wykształcenie, do Grecyi się udawał, a szczególnie do Aten, i tam
przykładał się do filozofii i krasomówstwa, jak to i Cicero uczynił.
A tak krzewiły się coraz bardziej w Rzymie nauki i wiek ten z tego
względu podobny jest do Alexandryjskich czasów, równie jak w wy-
mowie i historii najpiękniejszą epokę Aten przypomina. Najuczeń-
szym był *M. Terentius Varro* przyjaciel Cicerona, a po nim *P.*
Nigidius Figulus, mowca grammatyk, astrolog i filozof szkoły Pi-
tagoréjskiej; toż *Pomponius Atticus*, Cicerona przyjaciel, który
usunąwszy się zupełnie od spraw publicznych pędził życie swobo-

dne, z dzieła swego *liber annalis* tudzież innych pism więcej do badaczów starożytności niż do historyków należy.

W I E K A U G U S T A .

Zupełnie inną postać przybrała literatura od czasu, jak Oktawian zwycięstwem pod Actium (r. 31 przed Chr.) zjednał sobie panowanie. Wymowa po upadku wolności rzymskiej nie mając właściwego żywiołu, coraz więcej ustępowała z publicznego życia i przenosiła się do szkół retorów; a na jej miejscu wzrastała Poezja, która niegdyś w ruchliwem życiu republikańów zapełniała tylko wolne od politycznych czynności chwile; — a wzrastała tym bardziej, iż to był najskuteczniejszy sposób zalecenia się najznakomitszym w kraju ludziom, samemu Oktawianowi, Asiniusowi Pollionowi, a szczególnie Mecenasowi. *Virgilius* epopei i dydaktycznej poezji nadał cechę zupełnego wykończenia pod względem budowy wiersza i pod względem języka, jakkolwiek obok wielkiego talentu zdobienia, nie może ukryć braku twórczości. W satyrze, owym prawdziwie rzymskim utworze, i w listach skreślił *Horatius* sokratycznym sposobem filozofią życia, w Epodach pierwszy wprowadził jambiczną miarę Archilocha, a w Odach stworzył dla literatury rzymskiej liryczną poezję; a lubo pod względem światłości i polotu z Pindarem równać się nie może, jest wzorowym jednakże pod względem smaku i artystycznego układu.

Najbogatszą była literatura w elegie tak żałosne jak i erotyczne; nad wszystkich celuje *Tibullus* szczerością uczuć, naturalnym wdziękiem, harmonią języka i budowy wiersza. Mniej miały zalet elegie, które pisał *Pedo Albinovanus* i *Cornelius Gallus*, równie jak dosyć piękne zresztą elegie *ad M. Valerium Messalam* i *consolatio ad Liviam de morte Drusi*.

Obok tych mistrzów wystąpili także jako poeci: *L. Varius* Wirgiliusa i *Horatiusa* przyjaciół, którego tragedją *Thyestes* Kwin-

tylian stawia na równi z każdą tragedją grecką, i którego Horatius pierwszym epikiem nazywa, jakkolwiek żaden inny poemat jego nie jest wspominany, tylko *Panegyricus in Augustum* i więrsz *de morte*, może o śmierci Juliusza Cezara; *T. Valgius Rufus* przyjaciel Horacyusza i Tybulla, uznany przez tegoż najbliższym Homera epikiem; pisał także elegie *C. Helvius Cinna*, sławny z uczonego poematu Smyrna o urodzeniu Adonisa; *Cassius* z Parmy, jeden ze sprzysiężonych na Cezara, z rozkazu Octaviana po bitwie pod Actium zamordowany w Atenach, pisał drobne, powiększej części erotyczne poezye w guście Tybulla. *Furius Bibaculus*, którego jako epika Horatius wyszydza, w więrszach jambicznych jednak stawiany jest przez Kwintyliana obok Katulla i Horacyusza. *Maecenas* także pisał więrsze, lecz zdaje się, że sam nie wielką do nich przywiązywał cenę, kiedy go ani Virgilius ani Horatius z tego względu nie wspominają, i dopiero późniejsi czynią wzmiankę. Skuteczniej wpływał na literaturę jako przyjaciel i opiekun Poetów, a poniekąd jako krytyk. Oprócz Mecenasas, Virgiliusa i Variusa, którym Horacyus pragnie się podobać, zyskali także jako krytycy pochwałę u niego: *Plotius Tucca*, któremu Virgilius Eneidę do wykończenia powierzył, *Aristius Fuscus*, bracia *Visci*, i *Quintilius Varus*. Do nich także należy *Domitius Marsus*, piszący zarazem dowcipne epigrammata. Przeciw téj nowéj szkole Poetów, powstawali grammatycy, którzy objaśniali zwykle dawniejszych pisarzów, (nowszych zaś pierwszy wyjaśniał *Q. Caecilius Epirota* Attyka wyzwoleniec) i z tego względu mieli w nich upodobanie. Do znakomitszych Grammatyków należał wspominany od Horacyusa Hermogenes Tigellius, z Sardynii.

Jak Maecenas na poezyą, tak Asinius Pollio na wymowę wpływał. W r. 42 przed Chr. jako pełnomocnik Antoniusa, zawarłszy między nim a Oktavianem pokój w Brundusium, usunął się od spraw publicznych i powiększej części w domowém zaciszu naukami się

zajmował. Ganiiono wprawdzie jego mowy z powodu staroświeckiej prostoty i oschłości, a chwalono w nich znowu przyzwoity rozkład; historycznych prac jego Kwintyliani niechce do wzorowych liczyć; tragedye jego nie są znane, gdyż jak się zdaje, dla zaufanych tylko przyjaciół były przeznaczone;—ale był znakomitą sztuk i nauk podpora, i z tego względu równie go, jak Mecenasa, uwielbia Virgilius i Horacyusz. Z łupów zdobytych w wojnie z Partami r. 39 przed Chrystusem założył pierwszą w Rzymie bibliotekę publiczną. Sąd krytyczny z ust pierwszego w Państwie obywatela rozstrzygał o sławie poetów i uczonych. W zdaniach pewnych jednak pod względem sztuki częściej objawiał naganę aniżeli sąd bezstronny, a powodowała nim podobno próżność która w poniżeniu drugich, szuka dla siebie wyższości.

Obok Polliona słynął jako wojownik mowca i opiekun nauk *M. Vallerius Messala Corvinus*, przyjaciel Tybulla. W mowach swych odznaczał się pięknie wygładzonym stylem i słodyczą, lubo mu na mocy zbywało; w późnym wieku pisał dzieło *de familiis Romanis*. Inny mówca *Cassius Severus* uszczypliwym dowcipem, i zbyt częstą do rządzenia skłonnością wstręt ku sobie obudził; on pierwszy stylem kwiecistym, pełnym zdań moralnych fałszywy dał kierunek wymowie. Wśród ówczesnych okoliczności, kiedy miłośnicy krasomówstwa już nie w publiczném życiu ale po szkołach popisywać się mogli, wzrosła także liczba retorów. Ci, dla ćwiczenia albo naznaczali do wypracowania mowy, których przedmiotem bywały wymyślone przez nich lub dawniejsze sprawy (*declamationes*), albo przez siebie ułożone na wzór podawali. Ze wszystkich retorów wślawił się najbardziej *M. Porcius Latro*. Przykład takich mężów jak Asinius Pollio i Messala, zachęcał do prac naukowych, równie założona przez Augusta (r. 28 przed Chr.) biblioteka Palatyńska znakomitą była podnieta. Asinius Pollio wprowadził także zwyczaj, powszechnie potem panujący, że odczytywano swe

poezye, dramaty, mowy i historyczne prace nietylko w gronie przyjaciół, ale nawet w obec licznych zgromadzeń — tym sposobem obudziło się konieczne dążenie do odznaczania się obszerną nauką, tworzeniem nowych wyrazów i zwrotów, i krasomowską strojnością.

Widoczne ślady zmienionego smaku, do czego przyłożyła się bliższa z Aleksandryą znajomość, zostawił w Poezyach *Propertius* i *Ovidius*. Piérwszy okazał się zupełnie Aleksandryjskiej szkoły zwolennikiem: bardziej usiłuje błyszczyć erudycją, niż ujmować prawdziwém naturalnych uczuć malowidłem; jakkolwiek nie można mu odmówić wielkiej sztuki i szczególnej zdolności w przedmiotach poważnych i wzniosłych, co go nakłaniało, iż rzecz epopei brał do swych elegii. *Ovidius* obok wielkiej łatwości wiérszowania więcej posiadał dowcipu niż prawdziwego geniuszu poetyckiego, a retorycznemi swemi zwrotami przyczynił się do zepsucia smaku. Na wzór Aleksandryjskiej szkoły, brali niektórzy do poematów dydaktycznych takowe przedmioty, które rzadko bardzo mogły posłużyć do poetycznego obrazu, np. *Aemilius Macer* o Własnościach ziół i t. d.; inny znów napisał *Halieutica*, poema o rybach, Owidiusowi dawniej przyznawane.

Ten smak retoryczny z wolna przenosił się także do dziejopisarstwa; nie wykrzywił on wprawdzie historycznych wypadków, lecz sposób przedstawiania ich zmienił. Piérwszy tego przykład dał *Trogus Pompejus*, który na wzór Theopompa z dziejów Państwa Macedońskiego przez poczynione wstępy i wtrącone zboczenia utworzył historją powszechną wszystkich znanych naowczas ludów. Przeciwnie *Livius* pod względem przedstawienia dziejów doskonałym jest historykiem; a lubo nie posiadał Cezara ani Cicerona łatwości i zwiezłym sposobem pisania chciał nadać pracy swojej uroczystą powagę, wszelako nadwyzczajnym wdziękiem i żywością stylu greckich nawet dziejopisów przewyższył.

O K R E S T R Z E C I.

*Od śmierci Augusta (r. 14 po Chr.) aż do Antoninów
(138 po Chr.)*

Ostatni cień wolności Rzymskiej zniknął z Augustem, a pozbawiona jej wpływu literatura chyliła się spiesznie do upadku. Za panowania ponurego i podejrzliwego Tyberiusza, szalonego Kaliguli, niedołęznego Claudiusa i krwiożerczego Nerona niebezpieczną było rzeczą posiadać zdolności i takowych pocziwie nie do podłego pochlebstwa, używać. Obumarła więc w sercach Rzymian szlachetna duma, a z nią wygasł zapal do tego wszystkiego co jest szlachetnym i zacnym w naukach i sztukach. W wymowie znaleźli się wprawdzie pochwały godni pracownicy: *Julius Florus* za Augusta i Tyberiusa, *Domitius Afer* za Tiberiusa i Nerona, a *Julius Africanus* za Nerona; lecz w miarę, jak się zmniejszało odpowiednie dla wymowy pole, wzrastało zamięłowanie retoryki, która nie mając właściwego zastosowania w rzeczywistym życiu, przy coraz rzadszej szlachetności umysłów, tłumiła wszelkie uczucie prostoty i naturalności. Miejsce dawniej uroczystej powagi zajęła wyszukana i śmieszna nadętość, a dla przypodobania się możnym Panom, wszyscy gonili za dowcipem i nowością. Język wprawdzie zbogacił się nowemi zwrotami, lecz chcąc się popisać czémś nowém, przejmowano język poetów i nie przestrzegano granicy między poezją a prozą. Najwięcej do skażenia smaku przyłożył się *Seneca*, który obok wielkiego talentu posiadał żądzę błyszczenia dowcipem w antytezach i subtelnych zdaniach.

Ten szal retoryczny zaraził wszystkie gałęzie literatury. Poezja, mająca najwięcej po retoryce zwolenników, upodobała sobie retoryczne przedmioty i zamieniła się w deklamacyą; a chcąc prozę przewyższyć, zmuszoną była wyżej swój język nastroić. *Lucanus* najlepszy z tego czasu epik zdaniem Kwintyliana do mówców raczej nie do poetów należy; wyborem historycznego przedmiotu dowiódł małego o poezji pojęcia, a w bogatym i szumnym stylu w o-

brazach charakterów i mowach, które stanowią najpiękniejszą poematu stronę, retoryczne okazał usposobienie. *Valerius Flaccus* chce prócz tego erudycją się odznaczać; a jeżeli *Silius Italicus* mniej uderza retorycznością, przypisać to raczej należy niewielkim zdolnościom i nieśmiałości naśladowaniu Virgiliusa. *Persius* w satyrach swoich łączy deklamacyą z surowym stoicyzmem; tragedye zaś, które pisał *Seneca*, są tylko ćwiczeniami deklamacyjnemi, bez żadnego planu, bez prawdy i naturalności, jakkolwiek nie brak im wielkich myśli, pożytecznych zdań moralnych i śmiałych obrazów. *Pomponius Secundus* więcej podobno odznaczał się gładkością stylu niż tragiczną siłą.

Nad dziejami dość szczęśliwie pracowało kilku z czasów Augusta, szczególnie *Cremutius Cordus* (którego pisma za rządów Tyberiusa z powodu wolnomysłności spalone zostały z rozkazu Senatu, a sam autor do samobójstwa był zmuszony) i *Aufidius Bassus* w księgach o wojnie z Germanami i o wojnie domowej, którego historją Pliniusz starszy dalej prowadził. Jedyny historyk, którego posiadamy z owego okresu, *Vellejus Paterculus* pomimo retorycznej barwy ma zaletę z lekkich i miłych wyrażen i żywego przedstawiania rzeczy. Tymczasem *Valerius Maximus* w pozbieranych anekdotach chciał się tylko popisać z retoryczną sztuką w muó-stwie okazałych sentencji. Z filozoficznych systematów, najwięcej miały wziętości Stoików zasady, nie dla tego żeby w szlachetnych umysłach utwierdzały przekonanie o moralnej godności człowieka, i podnosiły je nad zepsucie i niedolę czasu, ale raczej dla tego że szumne i okazałe zdania stanowiły najcelniejszą retoryczną ozdobę.

Pod szczęśliwemi rządami Vespasiana i Titusa, obudziła się raz jeszcze rzymska siła i smak dobry. *Quintilianus* nauką i przykładem sprowadzał wymowę na właściwą drogę, podając za wzór Cicerona, a godnym jego uczniem i następcą był *Plinius* młodszy; *Tacitus* kreślił dzieje swego wieku z starorzymśkiem uczuciem i republikańską godnością, i rozwinał sztukę przedstawiania wypadków,

której tylko Tucydides i Sallustius dali przed nim dowody. Lecz duch czasu tak już był skażony, iż w pracach naukowych nie spuszczał z oka pozornych korzyści, jakie im zapewniało niewolnicze hołdowanie panującemu smakowi. *Statius* przewyższył jeszcze poprzedników swoich retoryczną nadętością i popisywaniem się z nauką. Wątpliwą bardzo jest rzeczą, ażali Salejus Bassus był wybornym poetą, jakim go mieni autor dialogu *de causis corruptae eloquentiae*, gdyż Kwintylian innego jest zdania. Historia ograniczyła się na suchych biografiach Cesarzów, które pisał *Suetonius*, lub się wyrodziła w obrzydłą deklamacyą, czego dowodem jest *Florus*. Retorycznym także dziejopisem, jak się zdaje, był *Servilius Nonianus*, któremu wprowadzie Kwintylian wzniosłe myśli i bogactwo zdań przyznaje, lecz zarazem zbyt szumne gani wyrażenia. Wszystkie usiłowania Cesarzów od Wespasiana zaczawszy, którzy nagrodami i innemi zachętami zamiłowanie sztuk i nauk obudzić usiłowali, nie zdołały już podźwignąć coraz bardziej upadającego smaku.

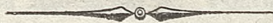
OKRES CZWARTY.

Od Antoninów (r. 138 po Chr.) aż do upadku państwa zachodniego.

Dotąd przynajmniej język kształcony był na wzorach dawniejszych, i utrzymywany w czystości. Lecz odtąd Rzymianie w coraz częstszój zostawali styczności z okolicznemi narodami, i coraz więcej w prowincye rzymskie cudzoziemskiej ludności napływało, gdy szkoły po prowincyach nie chciały się już pod względem smaku na Rzym zapatrywać; — odtąd wzrastało coraz bardziej zepsucie języka, do którego wciskało się mnóstwo obcych wyrazów, form i zwrotów. Przed wszystkiemi innemi zepsutym już językiem odznaczył się *Tertullianus*, chcąc może przez to okazać, że więcej zajęty przedmiotem, mniej dbał o staranne wyrażenie, i chcąc niejako tym sposo-

bem odróżnić się od retorów hołdujących jeszcze pogaństwu. Im bardziej upadał język, tym bardziej wzrastała liczba grammatyków, albowiem pisarze zmuszeni byli na starych wzorach uczyć się ojczystego języka, jako już umarłego. Zapatrując się na owe dawne wzory, wzniesli się nawet nad wiek swój niektórzy, — szczególnie: *Lactantius*, który prócz wielu moralnych rozpraw pisał także *institutiones divinas*; *Claudianus* poeta, tudzież *Gellius*, retor i *Apulejus* mówca i filozof chociaż w niższym stopniu, aniżeli dwaj poprzedni, oprócz tych celniejszych pisarzów znajomsi z tego okresu są następujący: *Justinus Sextus* sławny grammatyk, nauczyciel Ś. Hieronima. — Po upadku państwa zachodniego godniejsi wspomnienia są: *Boëthius* filozof, na rozkaz Teodoryka w r. 524 stracony w więzieniu napisał *de consolacione philosophiae*, toż *Cassiodorus* filozof, retor i grammatyk (um. 560), i *Priscianus* znakomity grammatyk.

Prof. *Mułkowski*.



SPRAWOZDANIE

O STANIE NAUKOWYM W ZAKŁADZIE NASZYM.

I.

PLAN NAUK

w C. K. Gimnazyum Krakowskiem Ś. Anny

w roku szkolnym 18⁵⁰/₅₁ wykładanych.

KLASSA I. Ordynaryusz Zastępca Leszko.

1. Religia. Godzin 2. Objasnienie wyznania wiary Apostolskiej, Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, Historji biblijnej S. T. X. *Piąt-kowski Serafin S. T. D.*

2. Łacina. Godzin 8. Z tych 2 na Grammatykę, 2 na Ćwiczenia i Extemp., 3 na Autora, 1 na Konstrukcyę. Podług Gramatyki Presiowskiego: o przypadkowaniu rzeczowników, przymiotników, zaimków, — o stopniowaniu przymiotników, o liczbownikach, o przymiżkach. Czasowanie słów foremnych i nieforemnych. O rodzajach z wyjątkami. O formowaniu przypadku 2 z wyjątkami. O użyciu trybu łączącego po niektórych spójnikach. Ćwiczenia piśmienne. Z Konstrukcyi Kosickiego 38 prawideł z przykładami ustnemi. Z Wypisów Gedykego zdania urywkowe i bajki początkowe z rozbiorem. *Wojciech Leszko.*

3. Język polski. Godzin 4. Z tych 1 na Grammatykę, podług Mucz-kowskiego, aż do okresów; druga na czytanie Wypisów Poplińskiego mniejszych z rozbiorem gramatycznym; trzecia na dyktando z zastosowaniem zasad pismo-wni, lub na wypracowania z domu albo w szkole; czwarta na deklamacyę z opowie-dzeniem jęj treści w obu półroczach użyte były. *Antoni Kamiński.*

4. Język niemiecki. Godzin 6. Z tych 1 na Gramatykę, 2 na Autora, 1 na Ćwiczenia, 1 na Dyktando, 1 na Deklamacye podług Gramatyki Liedera. O wszystkich częściach mowy w ogólności. Z polskiego na niemieckie tłómaczono Zadania Liedera ustnie i na piśmie. Czytanie i tłómaczenie z rozbiorem wyjątków z Wypisów Gedykiego. Dyktando. Deklamacye. *Wojciech Leszko.*

5. Geografia. Godzin 3. Opis fizyczny ziemi, następnie opis wszystkich części świata w ogólności pod względem politycznego podziału Państw i ich wewnętrznych urządzeń, wyznań religijnych i t. p. innych okoliczności, podług własnego manuskryptu. *Michał Giersza.*

6. Matematyka. Godzin 3. Z tych Arytmetyki w pierwszym półroczu godzin 2; w drugim godzina 1. O ułamkach zwyczajnych, wstępne wiadomości, skracanie, sprowadzania do wspólnego mianownika, cztery działania na tychże, cztery działania z ułamkami dziesiętnymi, o zamianie ułamków zwyczajnych na dziesiętne i przeciwnie, o zamianie ułamków na liczby mianowane i przeciwnie podług dzieła: *Krótki wykład Arytmetyki przez Zawadzińskiego* od strony 1 do 35. *Jeometrya* w pierwszym półroczu godzina 1; w drugim godzin 2. O punkcie i prostej, def. koła, i o liniach do niego należących, o kątach, o równoległych i o trójkątach. Podług *Żebrowskiego* od strony 1 do 35 tj. od §. 1 do 75. *Zawadziński.*

7. Historia naturalna. Godzin 2. Ogólny opis ciał przyrodzonych, podział na niebieskie i ziemskie, treściwy opis ciał niebieskich i ziemskich; znamiona zwierząt, roślin, ciał nieorganicznych, stałych, cieczy, gazów. Opis celniejszych części ciała zwierzęcego, zasady podziału zwierząt na gromady, rzędy, rodzaje i gatunki. Z gromady zwierząt ssących, opisano wszystkie celniejsze, w końcu dano ogólny rys ptaków, gadów i płazów. *S. Pogonowski.*

KLASSA II. Ordynaryusz Prof. *Knapczyński.*

1. Religia. Godzin 2. Wytlómaczono nauki o przykazaniach boskich i kościelnych. Historia starożytna od obrania króla Saula do upadku Państwa Żydowskiego. *X. Piątkowski Serafin S. T. D.*

2. Łacina. Godzin 8. Na gramatykę i tłómaczenie z polskiego na łacińskie 3; z łacińskiego na polskie 3, na Extemp. 1, na Ćwiczenia domowe 1. Gramatyka podług Presiowskiego, deklinacye nieforemne i zaimki; rodzaje, uwagi nad deklinacjami, formowanie czasów, stopniowanie przymiotników, praeterita I i II koniugacyi. Z polskiego na łacińskie konstrukcyje Kosi-

ckiego, od stronicy 31 do 110. Tłómaczono wypisy Gedykiego od powieści 18 do 80 z rozbiorem. Prof. *Knapczyński*.

3. Język polski. Godzin 4. Z tych na Gramatykę z rozbiorem i dyktando 2, na deklamacyą i opowiadanie 1, na wypracowania 1. Z gramatyki Muczkowskiego małej Część I, Rozdział VI o Słowie do Rozdziału X. Z Części II o Składni do Rozdziału V.— Deklamacya i opowiadanie z Wypisów Poplińskiego Część I.— Wypracowań 15. Dyktowano wyjątki z Prozy i Poezyi. *Kowalski*.

4. Język niemiecki. Godzin 6. Na Gramatykę według Liedera i Hoffmanna godzin 2, dyktando ortograficzne 1; Gedyke z rozbiorem 2, dyktando 1. Wypracowanie co tydzień 1, przy największej liczbie ćwiczeń ustnych. Profesor *Zenon Heller*.

5. Historia. Godzin 3. Historia starożytna według Poplińskiego. X. Dr *Jan Staroniewicz*.

6. Matematyka. Godzin tygodniowych 3, z tych w półroczu 1szém godzin 2 na Arytmetykę, a 1 godzina na Jeometrią; w półroczu II godzina 1 na Arytmetykę, a 2 na Jeometrią. O Stósunkach, o proporcjach i ich własnościach, regułę 3 pojedynczą, składaną, i o procentach. Z dzieła: Krótki Wykład Arytmetyki przez Zawadzińskiego w Krakowie roku 1846 od stronicy 34 do 49, to jest od §. 101 do 146. — Z Jeometrii o własnościach kątów, przystawianie trójkątów, o wielokątach i powierzchni tychże, podług dzieła: Początkowe Wiadomości Geometrii przez Żebrawskiego w Krakowie 1849 r. od stronicy 17 do 41, tudzież od 45 do 51 i od 80 do 85, to jest od §. 34 do 89, od 103 do 123 i od 190 do 201. *Ludwik Zawadziński*.

7. Historia Naturalna. Godzin 2 tygodniowo. Ponieważ Uczniowie téj klasy w roku przeszłym szkolnym 1849 dla krótkości czasu i innych miejscowych przeszkód nie mogli mieć wyłożonej nauki w tych granicach, jak jest Projektem Organizacyi przepisane, z tego powodu w b. r. szkolnym wyłożono w dalszym ciągu gromady ptaków, gadów, płazów, ryb, a następnie zakończono uwagami ogólnemi nad gromadami Skorupiaków, Pająków i Owadów. *Stanisław Pogonowski*.

KLASSA III. Ordynaryusz X. *Otremba*.

1. Religia. Godzin 2. O Sakramentach SS. i ceremoniach przy odbywaniu używanych. Historia S. Nowego Testamentu do życia jawnego Chrystusa Pana. X. *Piątkowski Serafin S. T. D.*

2. Łacina. Godzin 5. Na Gramatykę i Tłómaczenie z polskiego na łacińskie 2, na Autora 2, na Ćwiczenia lub Extempor. 1. Gramatyka podług Presiowskiego. Praeterita 3 i 4 koniugacyi, słowa nieosobiste, o imiesłowie, przysłówku. Tłómaczenie z polskiego na łacińskie od §. 40 do 90 podług Kosickiego. Autor: Cornelius Nepos. Biografie Temistoklesa, Arystydesa, Pausaniasza, Cymona, Lizandra. *Prof. Knapczyński.*

3. Język Grecki. Godzin 5. Na Gramatykę 2, na tłómaczenie 3. a) Gramatyka podług Morowskiego o deklinacyach rzeczowników, o deklinacyach przymiotników, o stopniowaniu przymiotników i o przysłówkach; o liczebnikach, o przyimkach, o słowie na *ω*. b) Tłómaczenie z greckiego na polskie i z polskiego na greckie. Zadania Jerzykowskiego z rozbiorem str. 31 o przymiotnikach. *Otremba.*

4. Język polski. Godzin 3. Z tych na gramatykę 1, na opowiadanie i deklamacyą 1, na poprawianie wypracowań 1. Z Małej Gramatyki przez Muczkowskiego o Składni Rozdział I do VI włącznie, i dział o pisowni. Na deklamacyę i opowiadanie — wyjątki z Wypisów Poplińskiego nowych, Część I. Wypracowań 14 zawsze oznaczonej treści. *Kowalski.*

5. Język niemiecki. Godzin 3. Na gramatykę godzin 2, na opowiadanie i deklamacyę 1, (w pierwszym półroczu na pisownię 1), z gramatyki polsko-niemieckiej Liedera, w drugim zaś półroczu podług Hofmana w Clausthal. Autor: Mozart godzin 2, wypracowania tygodniowe godzina 1, obok zadań ustnych w jak największej liczbie. *Prof. Zenon Heller.*

6. Historia. Godzin 3. W półroczu zimowym dzieje Rzymskie od Rzpltej do upadku państwa Rzymskiego na zachodzie, podług Weltera, tłóm. Poplińskiego. W półroczu letnim dzieje wieków średnich do IX wieku, podług dzieła Poplińskiego, dalej zaś Historią Niemiec, Hiszpanii, Anglii, Szkocyi, Danii, Szwecyi, Krucyaty wraz z Jeografią, podług Weltera i Pütza w tłómaczeniu polskim własnym. *Kamieński.*

7. Matematyka. Godzin 3. Arytmetyki w półroczu pierwszym godzin 2, w drugim godzina 1. Cztery działania na ilościach ogólnych tak pojedynczych jako i wielomian., o podnoszeniu do kwadratu i wyciąganiu pierwiastków kwadratowych, podług własnego skryptu. — Jeometria. W półroczu pierwszym godzina 1, w drugim godzin 2. O wielokątach, podobieństwie tychże, o wielokątach wpisanych i opisanych na kole, obliczanie powierzchni prostemi

lub krzywemi ograniczonéj, podług dzieła: Początkowe wiadomości Geometrii przez Żebrawskiego. *Zawadziński.*

8. Historia naturalna. Godzin 3 tygodniowo; w 1szém półroczu. Żeby uczniowie téj klasy z powodu nowo zaprowadzonéj na r. b. szkolny zmiany w planie nauk fizycznych, w porównaniu do dawniejszego, niestracili korzyści jaką się mieć może z wyobrażenia całości przedmiotu, na którą to stratę koniecznie przez rozerwanie związku w podziale nauki na niższe klasy wystawionymi być by musieli:— wyłożono w treściwej osnowie to, czego się dawniej uczyli i uzupełniono wiadomości zoologiczne gromadami zwierząt bezkręgowych. Wykład wiadomości botanicznych i mineralogicznych w systematycznym sposobie, musiano do dalszego czasu odłożyć; ile atoli czas pozwolił i potrzeba wymagała, w obydwóch tych naukach wyłożono uczniom w krótkim zarysie główne zasady. *Pogonowski.*

9. Fizyka. Godzin 3 tygodniowo w drugiem półroczu. Ogólne własności ciał. Stany skupienia. Fizyczny i chemiczny skład ciał. Własności ciepła, Termometry, Termoskopy, Pyrometry, zjawiska z przemian stanu skupienia i rozkładu chemicznego wody, klimatycznie ustopniowane ciepło na powierzchni ziemi. *Pogonowski.*

KLASSA IV. Ordynaryusz Zastępcy *Kamińskiego.*

1. Religia. Godzin 2. O Piśmie Ś., tradycyi i Tajemnicach. Nauka moralności, o miłości Boga, bliźniego i siebie samego. Historia S. N. T. o życiu jawném Chrystusa Pana. X. *Piątkowski Serafin S. T. D.*

2. Łacina. Godzin 6. Na Gramatykę i Tłómaczenie z polskiego godzin 2, na tłómaczenie Autora 3, na Cwiczenia domowe lub Extempor. 1.—Gramatyka podług *Trojańskiego* o imieniu liczbowém. Składnia przypadku 1—6 i ogólne wyobrażenie o Czasach i Trybach. Z polskiego tłómaczono *Zadania Trojańskiego* Część I od paginy 1 do 47 z łacińskiego Korneliusza Neposa: Annibal Kato, Attyk. Profesor *Knapczyński.*

3. Język grecki. Godz. 4. Z tych 2 na Gramatykę (wzięto od str. 28—40 podług *Morowskiego*); 2 godz. na tłómaczenie Wypisów *Jerzykowskiego*. Przetłómaczono o przymiotnikach Nro 1, 2, 4, 6, 8, 10, 13, 14. O Zaimkach Nro 1, 3, 4, 5, 6 i 8. Prócz tego ćwicz. piśmienne. N. g. *Sielecki.*

4. Język polski. Tygodniowo godzin 3. Jedna z tych na czytanie Wypisów *Poplińskiego* lub *Krasickiego* z opowiedzeniem treści, 2ga na dekla-

macyą i opowiedzenie jęj treści, a 3cia na rozbiór wypracowań piśmiennych. *Kamieński.*

5. Język niemiecki. Godzin 5. Z tych na Gram. godzin 2 (według teorii praktycznej polsko-niemieckiej dzieła Liedera). W półroczu 2. o zdaniach mówiąc niewprost i o peryod. podług Hofmanna w Clausthal. Na Deklamacyą god. 1. Na tlómacz. z Mozarta Tom I z rozbiorem ścisłym obok przykładów ustnych godzin 2. *Heller.*

6. Historia. Godzin 3. Wieki średnie: Dzieje Francyi, wojny krzyżowe, dzieje Włoch, Hiszpanii, Brytanii, państwa wschodniego, dzieje Arabów, Germanów, Węgrów; dzieje Szwecyi, Danii, Norwegii Szwajcaryi. O plemieniu Sławian, dzieje Polski, Rossyi i Pruss, sposobem etnograficzno-pragmatycznym. *Kowalski.*

7. Matematyka. Godzin 3. Arytmetyka w półroczu 1szém godzin 2. w 2giém godzina 1. O podnoszeniu do potęg, wyciąganiu pierwiastków kwadratowych i sześciennych. O równaniach stop: 1go z jedną niewiadomą.— *Stereometryka* godzina 1 w półroczu 1szém, godzin 2 w 2giém. O Płaszczyznach przecinających się i liniach przeciętych płaszczyznami, o własnościach brył i mierzeniu ich powierzchni, o mierzeniu bryły według własnego skryptu. *Zawadziński.*

8. Fizyka. Godzin 3 tygodniowo. Dopiero pierwszy raz w tym roku właściwa Fizyka w tej klasie zaprowadzoną została; żeby więc uczniowie mogli być obznajmieni z pierwszemi zasadami Fizyki, które właściwie według Projektu Organizacyi na Klasę III są przepisane, z tego powodu na wstępie wyłożono uczniom tej klasy poprzednio to, co jest na Klasę III przepisane w osnowie ile być może najzwężlejszej, a następnie z tego, co właściwie na Klasę IV jest przepisane, wytłómaczono Prawa Równowagi ciał stałych, ciekłych i gazowych; tudzież zasady dotyczące ruchu tychże ciał, a resztę Nauki dalszemu czasowi musiano do rozwinięcia pozostawić. *Stanisław Pogonowski.*

KLASSA V. Ordynariusz: *Kowalski.*

1. Religia. 2 godzin. O czci Boga wewnętrznój i zewnętrznój, dowody Religii Rzymsko-Katolickiej.— Tłóm. świąt i ceremonii w tychże używanych oraz wypracowania z nauk homilialnych świątecznych. *X. Piątkowski Serafin S. T. D.*

2. Łacina. 6 godzin; z tych w półroczu zimowém: na Caesara godzin 4, na styl 1, na wypracowanie i naprzemian extemporale, 1.— W półroczu letniém: na Caesara 2 godziny, styl 1, wypracowanie i naprzemian extemporale 1.

Z Caesara od księgi II do V. Z Owidyusza od początku do księgi II. Gramatyka Trojańskiego Część III § 206 do 243. Wypracowań w całym kursie 16 extemporalistów 16. Po poprawieniu, tłómaczono je z polskiego na język łaciński. *Kowalski.*

3. Język grecki. godzin 4. Z gramatyki Morowskiego: o Zaimkach i Słowie. Z wypisów Jerzykowskiego: Zaimki N. I do Nru VIII. Słowa Czyste nieściągane N. 1. *L. Sielecki.*

4. Język Polski. Godzin 3. Z tych 1 na czytanie z rozbiorem; 2ga na deklamacyą a 3cia na wypracowania piśmienne. *Kamiński.*

5. Język niemiecki. Godzin 4. Z tych 2 na Gramatykę teoretyczno praktyczną tom 2 Liedera,— o zdaniach w ogólności, oratio obliqua z uwzględnieniem własności języka niemieckiego i sposobów mówienia. Na tłómacz. z Mozarta Tomu I godzin 2, oraz na deklamacyą. Zadania gramatyczne co tydzień. Co dwa tygodnie wypracowanie na podane tema w domu. *Zenon Heller.*

6. Historia. Godzin 3. Historia starożytna wraz z Jeografią, a mianowicie: Wschód i Grecya. *Sawczyński.*

7. Matematyka. Godzin 4 tygodniowo. Z tych 2 na Jeometrią a 2 na Arytmetykę. Całą Planimetrią aż do stronnicy 197 z dziełka Jeometrya dla Szkół Wydziałowych Dąbrowskiego. Z Arytmetyki ogólnej działanie z ilościami, różne syste. liczb., szukanie wspólnego największego dzielnika, rozkład na czynniki pierwsze, podzieln. liczb., ułamki zwyczajne i dziesiętne i ciągle, o skróconém mnożeniu i dzieleniu: podług dziełka Elementarny Wykład Matematyki przez Steczkowskiego w Krakowie r. 1851 od początku do stronnicy 101. to jest do § 35. *Zawadzkiński.*

8. Historia Naturalna. Godzin w półroczu zimowém 3. Zoologia ogólna, Anatomia członków szczególnych, obszerniej zwierzęta ssące, ptaki. W półroczu letniém, Gady, ryby, i zwierzęta niższe jak najtreściwiej.— Botanika ogólna i szczególna. Opisywanie i oznaczanie sposobem praktycznym roślin krajowych na lekcjach, jako téż na wycieczkach botanicznych. *Dr Riedmüller.*

KLASSA VI. Ordinariusz: Naucz. gimn. *L. Sielecki.*

1. Religia. Godz: 2. Nauka moralności. X. *Dr. Staroniewicz.*

2. Łacina. Godz. 6. Z tych na czytanie Autorów godz. 4. gramatyka godz. 1, ćwicz. piśmienne godz. 1. W półr. zimowém Caesar de bel. civ. I.

Z gram. Poplińskiego: o użyciu i następstwie czasów. W półr. letniem Virgillii Ecl., z Gramat. o Trybach. *Sielecki*.

3. Język grecki. Godz. 4; z tych w półr. zimowém w 3 g. Xenophon Anabasis cap. 1, 2 i 3. Z gram. (Cegielskiego) Nauka o formowaniu czasów. W półr. letniem Ilias I, w. 1— 165. Z gram. o dialektach. *Sielecki*.

4. Język polski. Godzin 3: z tych jedna na historią liter. którą nauczyciel wyłożył do końca XVI wieku, 2ga na deklam., a 3cia na wypr. piśmien. z domu lub w klas. albo na czytanie autora z rozbiorem w obydwu półr. użyte były. *Kamieński*.

5. Język niemiecki. Godz. 4, z tych 2 godz. na tłóm. i rozbiór, 1 godz. na wypracowanie, 1 godz. na deklamacye. Tłómaczono z rozbiorem z niem. Historią przez Krasickiego. Co 2 albo 3 tygodnie zadawano ćwiczenia i poprawiano je w domu i na lekcyi. Uczono się deklam. ze znakomitszych autorów. X. Dr *Otremba*.

6. Historia. W półr. zim. Rzymska, w letn. Wiekі średnie do wypraw Krzyżowych, na tydzień godzin 2. *Zygmunt Sawczyński*.

7. Matematyka. Godz. 3 tygodniowo. W 1szém półroczu kurs trygonometrii prostokreślnej, z Algebry powtarzano działania z ilościami alg. równania stopnia 1, które już po większej części Uczniowie mieli w klasie poprzedzającej. Teorya logarytmów, ich własności i użytek, sposób praktyczny używania rozmaitego gatunku tablic logar. *S. Pogonowski*. W półroczu letniem Solidometrią według dzieła Pr. Schultz von Straschnicky. *Ignacy Gralewski*.

Historia naturalna. W półr. zim. godzin 4. Mineralogia ogólna z początkami krystallografii. Miner. szczególna i zastosowana. W półr. letn. godzin 5 dokończ. Miner. szczeg. Zoologia ogólna, budowa wewn. człowieka i porówn. zwierząt, o zjawiskach i czynnościach życia zwierz. Zool. szczególna, zwierz. wyższe i niższe. Botanika ogólna i szczególna, oznaczanie i opisywanie praktyczne roślin zwłaszcza krajowych. Ćwiczenia i wycieczki botaniczne z opisem tychże. Dr *Riedmüller*.

KLASSA VII. Ordinariusz: Zastępca Prof. *Sawczyński*.

1. Religia. 2 godz. O potrzebie religii, o potrzebie objawienia, o dowodach obwieszczających boskość objawienia; o potrzebie wiary historycznej; autentyczność i nienaruszalność ksiąg ś. star. i now. przymierza. O wiarogodno-

ści pisarzy ksiąg st. i now. przymierza, dowody stwierdzające boskość objawienia Chrystusowego Dr. X. Jan Staroniewicz.

2. Łacina. W półroczu zimowém dla choroby Prof. Mułkowskiego, w braku zastępcy, nie uczono jęj wcale. W półroczu letniém, Naucz. Sielecki z przyczyny choroby tylko przez miesiąc Marzec i Kwiecień wykladał i tłómaczył w 4 godz. na tydzień Cic. pro lege Manilia.

3. Język grecki. Dla braku Prof. dopiero od 1 Lutego b. r. i tylko 3 godziny na tydzień. Z tych 2 godz. na tłómaczenie Anabasis Xenoph. z rozbiorem, a 1 godz. na powtarzanie form grammat.— Przetłómaczono 4 rodz.I. księgi Anab., powtarzano słowa na μ .— X. Dr. Otremba.

4. Język polski. Historya liter. od początku do końca wieku XVI z rozbiorem cenniejszych pisarzy. Zygmunt Sawczyński.

5. Język niemiecki. 4 godz. tygodniowo, z tych 2 godziny na tłómaczenie z rozbiorem, 1 godz. na poprawianie zadań, 1 godzina na wykłady i deklamacye. X. Otremba.

6. Historia. 2 godz. Dzieje wieków średnich od wypraw krzyż. do końca. W II półroczu dzieje nowsze do pokoju Westfalskiego. Zygmunt Sawczyński.

7. Matematyka. 4 godz. Z tych w I półroczu 1 godz. na Arytmetykę, 3 na Algiebrę, -- W II także na Arytmetykę 1, na Jeometrię 3. Nauka o kombinacyach i wzór Newtona, według dzieła Prof. Steczkowskiego, zrównania stopnia pierwszego z jedną i więcej nieznanemi ilościami, zrównania 2 stopnia i zrównania nieoznaczone, planimetrya, trygonometrya i jeometrya analityczna dwu wymiarowa, według dzieła Prof. Schultz von Straschnitzky. Ignacy Gralewski.

8. Historia Naturalna. W półr. zim. godz. 4, zastępczych 3, wstępne wiadomości do Hist. nat. podział tejsze nauki. Miner. ogólna z wiad. Fizyki i Chemii ścisły związek mającemi połączona. Krystallografia obszerniej jak w Kl. poprzedz.— Miner. szczególna. W półr. letn. godz. 4. dokończ. miner. szczeg. i użytki lub szkody z tychże; Zool. ogólna z Anat. człow. i Zootomia oraz Fiziologia, Zoologia opisowa w porządku układniczym zwierząt mianowicie wyższych. Botanika ogólna, o budowie roślin, o warunkach życia roślin: i czynnościach narządów. Układnictwo, Botanika szczególna, opisywanie i oznaczanie roślin z kolei kwitnących, zwracając uwagę na skład pierwiastków i korzyści. Wycieczki botan. opis tychże krytycznie rozbieany, oraz spostrzeżenia pod względem mineralog., geolog. i zoologicznym czynione. Dr. Riedmüller.

KLASSA VIII. Ordynaryusz: Zastępca Prof. *Gralewski*.

1. Religia. Godz. 2. O Bogu stwórcy, zachowawcy, uświętobliwicielu, dokonawcy. Z historii kościelnej od założenia kościoła aż do Grzegorza VII. X. Dr. *Jan Staroniewicz*.

2. Łacina. W półroczu zimowym dla braku professora nie uczono jej wcale, w półroczu letnim w 4 tygodniowych godzinach Cicero de Amicitia, de Senectute, Horat. de arte poetica, Taciti Agricola rozdział: 24 tłumaczył Z. *Sawczyński*.

3. Język grecki. Również dla braku professora (resp. choroby Prof. *Mułkowskiego*) w półroczu zimowym w 3, a w letnim w 2 tylko tygodniowych godzinach tłumaczył z uczniami Iliadę, ks. I i II w. 1—350. *Dyrektor*.

4. Język polski. Godzin 2. Teorya poezyi epickiej i lirycznej na wzorach celniejszych pisarzy rozwinięta. W jednej godzinie tygod. wolne wykłady uczniów. *Sawczyński*.

5. Język niemiecki. Godzin 4. Z tych 2 godziny na czytanie znakomitszych autorów niemieckich z estetycz. analit. rozbiorem, 1 godzina na historią literatury, 1 godzina na deklamacye i ćwiczenia piśm. (Przeczytano Klopstocka Mess. pierwsze 3 śpiewy; Schill. Wallenstein i Don Carlos. Göthego Herm. i Dor., Götz v. Berlichingen i pierwszy śpiew Luise v. Voss). Literatura aż do Reformacyi. *Otremba*.

6. Historia. Godzin 2. Dzieje nowożytne. *Zygmunt Sawczyński*.

7. Fizyka. Godzin 7. Wiadomości wstępne, ogólne ciał własności, chemią, krystalizacją, statykę, hydro-aero - statykę, Geo - hydro - aero - dynamikę, Akustykę, Optykę, Magnetyzm wyłożył *Ignacy Gralewski*.

8. Propedeutyka filozoficzna. Godzin 2. Zarys Psychologii i Loiki. *Sawczyński*.

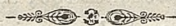
PRZEDMIOTY NADOBOWIĄZKOWE.

Języka francuskiego jako przedmiotu nadobowiązkowego uczył w godzinach oddzielnych *P. Aubertin*. Uczniowie podzieleni byli na trzy oddziały, w miarę stopnia wprawy i znajomości tego przedmiotu. Każdy oddział miał 3 godziny na tydzień.

Języka rosyjskiego uczył tymże samym sposobem *P. H. Mecherzyński*. Uczniowie podzieleni byli na 3 oddziały; dla każdego oddziału po 2 godziny na tydzień.

Rysunki. Uczniowie podzieleni byli na 3 oddziały: w oddziale 1 początkujący, w 2 postępujący, w 3 doskonalący się, rozpoczynają naukę od konturów pojedynczych części twarzy, kończą na całych głowach z zupełnem wy-cieniowaniem, podobnie i widoki udzielane były. Każden oddział tygodniowo miał 2 godziny. *A. Plonczyński.*

Kaligrafia była tylko w kl. I, w 2 tyg. godzinach. *Nowakowski.*



II.

WAŻNIEJSZE ROZPORZĄDZENIE WYŻSZYCH WŁADZ,

nadesłane od początku Października r. p. do końca obecnego roku szkolnego.

1) Reskrypt W. Prezydium krajowego z d. 29 Września 1850, N. 11532, wydany na mocy rozporządzenia W. Ministerium Oświecenia z d. 21 t. m. i r. N. 7959, przepisujący warunki, pod jakimi *uczniowie szkół Węgierskich, Krocacy, Sławonii etc. do szkół krakowskich i galicyjskich przyjmowani być mają.*

2) Reskrypt c. k. Kommissyi Guber. Krak. z d. 7 Października 1850 N. 14514 wydany na mocy reskryptu W. Ministerium Spraw Wewnętrznych z d. 1 t. m. i r. N. 5354, że Najjaśniejszy Pan postanowieniem swoim z d. 29 Września 1850 raczył zamianować *Namiestnikiem tutejszego kraju koronnego Jego Excel-lencyą Agenora Hr. Gołuchowskiego.*

3) W. Prezydium krajowe zawiadamia pod dniem 13 Października 1850. N. 12119 o rozporządzeniu W. Ministerium Oświecenia z d. 12 Września 1850 N. 7632, w przedmiocie 1^a *rozprzestrzenienia gimnazyów galicyjskich do 8 klas;* 2^a *wyznaczonej remuneracyi dla supplantów gimnazyalnych na rok 1850 w ilości 400 zł. r.;* 3^a *pobierać się mających opłat szkolnych;* 4^a *stósunku 3 używanych w kraju języków, w zastosowaniu do gimnazyów galicyjskich.*

4) Reskrypt c. k. Kom. Gub. z d. 18 Października 1850 N. 15102, na mocy Reskr. W. Prezyd. z d. 13 t. m. i r. z uwiadomieniem, że Prof. i Nauczyciele Uniwersytetu żadnego już udziału mieć nie mają w nauczaniu młodzieży gimnazyalnej, — że Pan Leon Sielecki, Nauczyc. gimnazjum Sandeckiego, przeniesiony zostaje do Krakowa, — że Pan Tyrchowski, były Prorektor gimnazyalny, z uzna-

niem zasług przeniesiony zostaje na stan spoczynku; наконец, że naucz. Gimn. Krakow. zrównani mają być w płacach z Nauczycielami Lwowskimi.

5) Reskrypt W. Prezydium z d. 20 Października 1850 N. 12430 na mocy reskryptu W. Minist. Oświec., w przedmiocie zaświadczeń półrocznych, uczniom publicznym wydawać się mających.

6) Reskrypt W. Prezydium krajowego z d. 18 Październ. 1850 N. 12483, w przedmiocie przeniesienia *P. Sawczyńskiego*, supplenta przy gimn. Tarnowskim, w tymże charakterze do Krakowa, tudzież mianowania PP. Adjunkta przy Obserwatorium Astr. tutejszém *Gralewskiego*, i Adjunkta przy Wydziale lekarskim Dra *Riedmüllera* na supplentów Gimnazjum Krakowskiego.

7) W. Prezydium zawiadomia, że W. Minister. Ośw. reskryptem swoim z d. 19 Paźdz. 1850 N. 8885, §§. 75 i 76 Projektu Organizacji szkół etc. ostatecznie zatwierdziło i do znaczenia przepisów obowiązujących podniosło.

8) W. Prezydium zawiadamia pod d. 29 Października 1850 N. 12809 o rozporządzeniu W. Ministerium handlu w przedmiocie *poczt* i ułatwienia przesyłek *korrespondencji urzędowych*.

9) W. Prezydium zawiadamia pod d. 5 Listopada 1850 N. 12946 o dekrete W. Minist. Ośw. z d. 3 Paźdz. t. r., na mocy którego przy nominacjach nauczycieli gimnazjalnych *stan ich świecki albo duchowny żadnego wpływu na oznaczenie płacy nadal mieć nie będzie*.

10) W. Prezydium zawiadamia pod d. 13 Listopada 1850 N. 13,321, o treści rozporządzenia W. Ministerium z dnia 23 Paźdz. t. r. N. 8900, w przedmiocie *ułatwień służyć mających felczerom i Magistrom Chirurgii* w przypuszczeniu ich do wydziału lekarskiego, w ciągu roku 185 $\frac{1}{2}$ i 185 $\frac{1}{2}$.

11) W. Prezydium udziela pod d. 12 Listopada 1850 N. 13421 *plan wykładu religii w gimnazyach*, sporządzony przez Komitet Synodu episkopalnego Wiedeńskiego w r. 1849, i przez Arcybiskupa Lwowskiego oraz Biskupa Tarnowskiego zatwierdzony, odnośnie do Reskryptu W. Ministerium Wyznań i Ośw. z d. 5 Paźdz. 1850 N. 7224.

12) W. Prezydium przesyła pod d. 15 Listopada 1850 N. 13637 rozporządzenie W. Minist. z d. 18 Paźdz. t. r. N. 9134, w przedmiocie tak zwanego *kontrahowania (skracania) studiów przez naukę prywatną*.

13) W. Prezydium zawiadamia pod d. 23 Grudnia 1850 N. 15218 o reskrypcie W. Minist. Osw., z d. 10 t. m. i r. N. 10357, mocą którego §. 65. Projektu Organizacyjnego, *tyczący się uczęszczania do szkół uczniów nadzwyczaj*

czajnych, tylko w nader rzadkich i istotnie wyjątkowych razach może być zastosowany.

14) Reskrypta W. Prezydium, z d. 14 Stycznia r. b. N. 106 S.; z d. 4 Marca r. b. N. 372 S.; z d. 9 Marca r. b. N. 435 S.; z d. 20 Marca r. b. N. 459 S.; z d. 31 Maja r. b. N. 1128 S.; z d. 28 Maja r. b. Nro 1164 S.; w przedmiocie *zamiany programmatów* z innemi gimnazjami Austriackimi i resp. pruskiemi.

15) W. Prezydium przesyła w odezwie z d. 6 Lutego r. b. Nro 213 S.; kopią rozporządzenia W. Ministerium O. z d. 18 Stycznia r. b. Nro 9025/1544 w przedmiocie *patentów i nominacyi katechetów* przy gimnazyach publicznych.

16) W. Prezydium donosi pod d. 13 Lutego r. b. Nro 221 S. o Najwyższem Postanowieniu Najjaśniejszego Pana z d. 31 Grudnia 1850, ażeby § 100 Projektu Organizacyjnego niezwłocznie wszedł w wykonanie, a to w przedmiocie posad dyrektorów gimnazjalnych, ostatecznie obsadzić się mających. Płaca rzeczywistego dyrektora gimnazjum o 8miu klassach, wynosić będzie 200—300 fl. m. k. więcej nad płacę Professora albo Nauczyciela gimnazjalnego.

17) W. Prezydium donosi pod d. 21 Lutego r. b. Nro 340 S. o rozkazie W. Ministerium O. z d. 26 Stycznia r. b. Nro 11089/150, w przedmiocie czasu i długości wakacyi w b. r. szkolnym.

18) W. Prezydium kraj. przesyła pod dniem 20 Lutego r. b. Nro 316 S. rozporządzenie W. Ministerium O. z d. 28 Stycznia r. b. Nro 6117, w przedmiocie zaprowadzić się mającej w zwyczaj po gimnazyach t. z. *lektury prywatnej*, t. j. korzystania z czytelní gimnazjalnej i innych miejscowych, w sposób właściwy i prawdziwie użyteczny.

19) W. Prezydium udziela Prof. Mułkowskiemu w skutek prośby jego, *urlop* na pięć miesięcy, pod dniem 26 Marca r. b. Ner 579 S.

20) W. Prezydium przesyła pod dniem 1 Kwietnia r. b. Ner 622, na mocy reskryptu W. Ministerium Oświecenia z dnia 16 Marca r. b. Ner 9389, *spis ksiąg szkolnych*, których zaprowadzenie do szkół okazuje się być pożądanem.

21) W. Prezydium zawiadamia na dniu 24 Kwietnia r. b. Ner 631 S, że na mocy najwyższego zatwierdzenia, począwszy od 15 Maja r. b. zaczyna być czynną *Władza Szkolna Galicyjska* zasiadająca we Lwowie, i dołącza kopią rozporządzenia Ministerium Oświecenia o ustanowieniu tymczasowej krajowej władzy szkolnej dla kraju koronnego Galicyi i W. X. Krakowskiego, z dnia 12 Lutego r. b. tudzież *Instrukcyę* dla członków téjże Władzy Szkolnej Krajowej Galicyjskiej.

22) Uwiedomienie W. Prezydium z dnia 17 Kwietnia r. b. Ner 3188 w przedmiocie warunków i miejsca *examinów rządowych dla gospodarzy leśnych* w roku bieżącym w tutejszym kraju koronnym; a to na zasadzie reskryptu Ministerium Rolnictwa i Górnictwa z dnia 3 Marca 1851 Ner 2395.

23) Reskrypt W. Prezydium z dnia 22 Kwietnia r. b. Ner 805 S., na zasadzie reskryptu W. Ministerium Oświecenia z dnia 28 Czerwca r. 1850 Ner 3571 tyczący się stanowiska, jakie nadal zajmować mają Nauczyciele religii wyznania katolickiego przy gimnazyach publicznych.

24) Reskrypt W. Prezydium z dnia 27 Kwietnia r. b. Ner 707, na zasadzie reskryptu W. Ministerium Oświecenia z dnia 29 Marca r. b. Ner 2463, w przedmiocie książek podręcznych do wykładu *Statystyki Austryjackiej* w Klasie 8 gimnazyalnej, zanim wyjdzie ściśle do tego celu przeznaczone dzieło.

25) W. Prezydium przesyła pod d. 23 Kwietnia r. b. Nro 675, na zasadzie dekretu W. Ministerium O. z d. 1 Marca r. b. Nro 2107, *spis dzieł filologicznych* polecenia godnych i w bibliotece gimnazyalnej niezbędnych, wraz z oznaczeniem cen szczegółowych.

26) W. Prezydium przesyła pod d. 14 Maja 1851 Nro 982 kopią dekretu W. Ministerium Oświec. z dnia 30 Kwietnia r. b. Nro 4198/305 tyczącego się *ćwiczeń praktycznych w rozmaitych gałęziach nauk przyrodzonych*, do których udziału kandydaci stanu nauczycielskiego są obowiązani.

27) Reskrypt W. Prezydium z dnia 17 Maja r. b. Nro 998, na zasadzie Reskryptu W. Ministerium O. z d. 29 Kwietnia r. b. Nro 3043/306, w przedmiocie *examinów półrocznych z uczniami prywatnymi*, a któreto examina mają być nie tylko ustne ale i piśmienne.

28) Reskrypt W. Prezydium z dnia 28 Maja r. b. Ner 1160 S., z doniesieniem, że Nauczyciel prywatny Nepomucen Radziszewski z Wrocławia został na przyszły rok szkolny zamianowany Zastęp. Prof. przy tutejszém Gimnazyum.

29) Reskrypt téjże Władzy z dnia 3 Czerwca r. b. Ner 1176 S., na mocy którego Prof. Knapczyńskiemu dany jest urlop na jeden miesiąc, celem kuracyi przezeń przedsięwziąć się mającej; a równocześnie polecenie oddania godzin tego Professora przez czas jego nieobecności nowo mianowanemu Supplentowi N. Radziszewskiemu w zastępstwo.

30) Reskrypt téjże W. Władzy z dnia 4 Czerwca r. b. Ner 1243, na mocy którego Prof. Kulawski, przeznaczony dawniej do zastępczego wykładania Historji w Uniwersytecie, ma powrócić znowu do czynności gimnazyalnych.

31) W. Prezydium przesyła pod dniem 11 Czerwca r. b. Ner 1364 S., rozporządzenie Ministeryalne z dnia 26 Maja r. b. tyczące się sposobu, w jakim odbyć się mają tego roku examina dojrzałości.

32) Reskrypt W. Prezydium z dnia 19 Czerwca r. b. Ner 1196, w przedmiocie książek szkolnych, tak tych, które się w szkołach krakowskich w roku szkolnym przyszłym używać mają, jak przeciwnie.

III.

KRONIKA GIMNAZYZUM

Dnia 9 Października 1850 rozpoczęły się kursa w siedmiu klasach tutejszego naukowego zakładu. Poprzedziło uroczyste nabożeństwo w kościele ś. Anny, na które Dyrektor wraz z wszystkimi Professorami i Uczniami Gimnazjum byli obecni.

Dnia 7 Listopada został przez JW. Rektora Uniwersytetu Jagiell. w urzędowanie gimnazjalne wprowadzony Prof. filologii klasycznej przy tymże Uniwersytecie Dr *Malecki*, zamianowany prowiz. Dyrektorem Gimnazjum tutejszego. W obec Zgromadzenia Nauczycielskiego zdał mu rzędy dotychczasowy na téj posadzie zastępca, Prof. Uniwersytetu Dr. *Kuczyński*.

Dnia 9 tegoż miesiąca wystąpili na rok szkolny bieżący, na mocy rozporządzenia W. Prezydium, z zakresu działania gimnazjalnego Professorowie licealni W. *Kulawski* i K. *Mecherzyński*, przeznaczeni do zastępowania katedr Uniwersyteckich. — Równocześnie wstąpili do grona Nauczycielskiego jako Supplenci: P. *Ignacy Gralewski*, Adjunkt przy Obserwatorium Astronomiczném, P. Dr *Riedmüller* Adjunkt przy katedrze historyi naturalnej w Uniwersytecie, i P. *Zygmunt Sawczyński*, Supplent przy Gimnazjum Tarnowskiem. Prócz tego przeniesiony tu został Nauczyciel gimnazjalny z Nowego Sącza P. *Leon Sielecki* i rozpoczął uczyć dnia 18 Listopada.

Dnia 12 Listopada powołał Dyrektor Nauczyciela prywatnego P. *Wojciecha Leszko* do zastępstwa w Klasie I, któreto powołanie później przez W. Prezydium zatwierdzone zostało.

Dnia 13 Listopada otworzona została klasa VIII i tym sposobem Gimnazjum Krakowskie podniesione zostało do rzędu Gimnazyów wyższych.

Bieg nauk na nieszczęście częstokroć był przerywany chorobą kilku członków Zgromadzenia Nauczycielskiego. Szczególniej dotkliwą była słabość *Prof. Mułkowskiego*, który przez cały ten rok szkolny z tego powodu nie był zdolny zająć się wykładem języków starożytnych. *P. Sielecki* także na zdrowiu ciężko zapadał. I tak nauka języka greckiego i łacińskiego szczególniej przerywana była w tym roku.

Dnia 20 Lutego r. 1851 rozpoczął wizytę Gimnazjum naszego Pan Radzca i Inspektor Szkolny *Dr. Czerkawski* i w przeciągu czasu, jaki do końca tego półroczu szkolnego zostawał, badał stan i potrzeby tego zakładu.

Letnie półroczcie szkolne rozpoczęło się dnia 8 Marca.

W miesiącu Maju zasłabł *P. Sielecki* tak ciężko, że już tego roku szkolnego nie mógł powrócić do klasy. Godziny jego w części tylko można było przez innych Professorów zastąpić.

Prof. Knapczyński za urlopem wyjechał na początku już miesiąca Lipca do kąpiel, celem poratowania zdrowia. Objął zastępczo godziny jego nowo mianowany przez W. Prezydium Pan *Nepomucen Radziszewski*.

W miesiącu Lipcu zasłabł prócz tego *Prof. Heller* i w połowie tegoż miesiąca także był przymuszony usunąć się od wypełniania nauczycielskich swoich obowiązków.

Druga tegoroczna wizyta Pana Radzcy i Inspektora szkolnego *Dra Czerkawskiego* nastąpiła w drugiej połowie miesiąca Lipca i trwała aż do końca roku szkolnego bieżącego.

IV.

STATYSTYKA GIMNAZYZUM

I. Zgromadzenie nauczycielskie składało się w tym roku:

- 1) Z Dyrektora, Professora Uniw. Jagiell. Dr. *Antoniego Maleckiego*.
- 2) Professora Dr. *Walentego Kulawskiego* ¹⁾.
- 3) „ *Stanisława Pogonowskiego*.
- 4) „ *Dr. Karola Mecherzyńskiego* ²⁾.
- 5) „ *Walentego Knapczyńskiego*.
- 6) „ *Dr. Adolfa Mulkowskiego* ³⁾.
- 7) „ *X. Dr. Serafina Piątkowskiego*.
- 8) „ *Zenona Hellera*.
- 9) Nauczyciela Gimn. *Leona Sieleckiego*.
- 10) Zastępcy X. Dr. *Jana Staroniewicza*.
- 11) „ *X. Dr. Otremby*.
- 12) „ *Ignacego Gralewskiego* (Adj. Obserw. Astronom.).
- 13) „ *Dr. Józefa Riedmüllera*.
- 14) „ *Zygmunta Sawczyńskiego*.
- 15) „ *Nepomucena Radziszewskiego* ⁴⁾.
- 16) „ *Antoniego Kamińskiego*.
- 17) Adjunkta *Ignacego Kowalskiego*.
- 18) „ *Ludwika Zawadzińskiego*.
- 19) Kollaboratora *Michała Gierszy* ⁵⁾.
- 20) „ *Wojciecha Leszko*.
- 21) Z Nauczycieli przedmiotów nadobowiązkowych: *Hieronima Mecherzyńskiego*.
- 22) „ „ „ *Franciszka Aubertina*.
- 23) „ „ „ *Alexandra Płonczyńskiego* (N. rys.).
- 24) „ „ „ *Leonarda Nowakowskiego* (N. kal.).

1) Przez cały rok szkolny pełniąc obowiązki Zastępcy Professora Uniw., w Gimnazjum lekcyi nie dawał.

2) Przez cały rok szkolny pełniąc obowiązki Zast. Prof. Uniw., w Gimnaz. lekcyi nie dawał.

3) Przez cały rok szkolny dla choroby na spoczynku.

4) Dopiero od 1 Lipca czynny być zaczął.

5) Należąc właściwie do Zgromadzenia Naucz. Szkoły Wydziałowej S. Barbary, udzielał w Gimnazjum tylko 3 godziny na tydzień.

II. Uczniowie. W początku bieżącego roku szkolnego zapisało się do Gimnazjum uczniów:

	do Klasy I.	II.	III.	IV.	V.	VI.	VII.	VIII.	Ogółem
	98	73	93	42	53	43	75	19	= 496.
Z tych ubyło w ciągu roku . . .	6	11	8	4	3	10	11	1	= 54.
Zostało się do końca r. szk.	92	62	85	38	50	33	64	18	= 442.

III. Zbiory. 1) *Biblioteka gimnazjalna* pomnożyła się przez następujące dzieła:

a) *Dzieła kupione:*

- 1) Elemente der reinen Mathem. von D. L. E. Schulz von Straschnitzky Wien 1848. Tom I. II.
- 2) Institutio ad Eloquentiam T. I. Vindobonae 1833.
- 3) Neueste Volks-Naturgesch: des Thierreichs v. Dr. A. B. Reichenbach. Prag 1850 T. I. II.
- 4) Jeografija powsz. Steina p. Wagnera. Wrocław 1849. Tom I.
- 5) Początkowe wiadomości z Jeometrii. Część I. p. Teof. Żebrowskiego. Kraków 1849.
- 6) Das Buch der Natur v. Dr. Friedr. Schödler. Braunschweig. 1850 Tom I.
- 7) Handbuch der Geometrie für Praktiker v. Dr. Schulz von Straschnitzky. Wien 1850 Tom I.
- 8) Grammatyka Łacińska A. Poplińskiego w Poznaniu i Bydgoszczy 1835 T. I.
- 9) Łacińska Grammat. mniejsza przez A. Poplińskiego w Poznaniu 1844. Tom. I.
- 10) C. Julii Caesaris Commentarii de bello civili. Ed. ster. Lipsiae 1848 Tom I.
- 11) Historya Literatury Polskiej w zarysach. K. Wł. Wojcicki. Warszawa 1845. T. I. — IV.
- 12) Xenophontis Anabasis. Ed. Ster. Lipsiae 1840.
- 13) Anfangsgründe der Naturlehre von Dr. A. Baumgartner. Wien 1850 Tom I.
- 14) Allgemeine Weltgeschichte von Aug. Lebr. Herrmann. Meissen. 1846 Tom I.
- 15) Bildergallerie zur allgem; Weltgeschichte won J. G. Ziehnert. Tom I.
- 16) Handbuch der Geographie von Dr. F. W. Volger. Hanover 1836. Tom I. II.

Ogółem dzieł 16 w 22 woluminach.

Z dzieł periodycznych były prenumerowane:

- 1) Zeitschrift für die östr. Gymnasien (Wiedeńskie.)
- 2) Zeitschrift für das Gymnasialwesen von W. J. C. Mützell. Berlin.

Prócz tego zakupiona została za sumę zebraną z tax wstępnych tegorocznych biblioteka filologiczna prywatna, składająca się z 425 dzieł, z 733 tomów.

b) *W upominku*, za co jak największe składamy dzięki, odebrał zakład:

1) W. Ministerium Ośw. ofiarowało Handbuch der Geographie des östr. Kaiserstaates von Dr. Ad. Schmidl. Wien 1851.

2) C. Kr. Galicyjskie Towarzystwo Gospodarskie przy odezwie swojej z daty Lwów 9 Paźdz. 1850 N. 343 na fundusz Biblioteki szkolnej przesłało:

3) Wiadomości z Fizyki, Chemii i Mechaniki dla użytku Gospodarzy wiejskich p. Kunzek. Lwów 1849. Tom. I.

4) Katechizm rolniczy p. Maxymiliana Oborskiego. Lwów 1847 Tom. I.

5) Rozprawy C. K. Gal. Tow. Gosp. Tomów I.—IX.

Razem Volum. 11.

6) Dr. A. Małeckie Dyr. Gim. wydane przez siebie Prelekcyje o Filologii Klasycznej i jej Encyklopedyi. Kraków 1851 Tom. I.

7) Dr. Karol Mecherzyński wydany p. siebie Przegląd Literatury ludów wschodnich. Kraków 1851 Tom I.

8) Jan Nep. Deszkiewicz swoje Grammat. języka Polskiego. Rzeszów 1846 T. I.

9) Steczkowski Jan Kan. Prof. Mat. w Uniw. Jag. swój, „Elementarny wykład Matematyki Część I. Arytmetyka. Kraków 1851 Tom 1.

P. J. Żupański księgarz Poznański darował:

10) Lehrbuch für den deutschen Unterricht von J. Schwemiński. Posen 1850.

6 Exemplarzy.

11) Tenze. Historia Naturalna p. Józefa Szafarkiewicza. Kurs I. Poznań 1850.

6 Exemplarzy.

c) *Wsparcia*. Komitet Pogorzei zakupiwszy z funduszków swoich 37 książek szkolnych w zakładzie naszym używanych w 114 exemplarzach, ofiarował takowe Gimnazjum naszemu z tém przeznaczeniem, ażeby uczniom ubogim i przez pożar z d. 18 Lipca r. z. wszelkich naukowych pomocy ogłoszonym, na ten rok szk. wypożyczone były, z obowiązkiem zwrócenia ich na końcu r. szk. do Biblioteki szkolnej, na dalszy dla siebie lub innych w podobnym nieszczęściu zostających użytek. Dobroczynny ten pomysł znakomitą przyniósł pomoc będącej w niedostatku młodzieży.

Od opłaty szkolnej była przeszło 3cia część uczniów uwolniona.

W bursie św. Barbary znalazło wolne pomieszczenie 37 uczniów z klas różnych.

Co się tyczy jednorazowych zapomożek, otrzymali takowe uczniowie dotknięci klęską ogniową w. r. przeszłym najprzód d. 25 Lipca 1850, w ilości 100 zł. r. M. K. z daru N. Pana.— Dnia 29 Lipca 1850, Komitet Pogorzeli nadesłał zlp. 600 w tymże samym celu.— Dnia 19 Marca 1851 Komitet Pogorzeli za pośrednictwem JW. Rektora Uniw. ofiarował uczniom celującym i dotkniętym przez pożar zlp. 300, które pomiędzy 18 rozdzielone zostały.

Z funduszu zwanego *Borkarne* wpłynęło w tym roku 1500 zlp., które pomiędzy 57 uczniów ubogich w różnych, t. j. zastósowanych do stopnia klasy i ubóstwa każdego kwotach rozdane zostały.

Z funduszu X. Trzcńskiego, Ad. Smolińskiego, Ad. Krzyżanowskiego, J. Karczyńskiego, Teod. Orłowskiego i Ant. Himonowskiego, zaległy procent z roku 18^{+9}_{50} , wynoszący razem 534 zlp. 24 gr. wpłynął roku bieżącego i podzielony został w różnych kwotach pomiędzy 11 uczniów. Tegoroczny procent jeszcze nie wpłynął.

Z funduszu zaś zwanego *Raciborne*, którego procent wynosi corocznie zlp. 300. ponieważ ani w 18^{+9}_{49} , ani w 18^{+9}_{50} , ani w bieżącym roku szk. nic nie wpłynęło, uczniowie wsparcia nie otrzymali.

d) Do gabinetu naturalnego ofiarował P. Dr. Riedmüller 50 sztuk minerałów krajowych.

Dr. Matecki

Dyrektor.

